

Protokół Nr XXVII/26

z Sesji Nadzwyczajnej Rady Miejskiej w Osieku odbytej w dniu 11 maja 2026 roku w Urzędzie Miasta i Gminy w Osieku (pokój nr 102).

Sesję rozpoczęto o godz. 13⁰⁰, a zakończono o godz. 15³⁰.

W sesji udział wzięło - 13 radnych (jak w liście obecności – stanowiącej załącznik do protokołu.

Ponadto w sesji udział wzięły zaproszone osoby.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Debata: strefy zalewowe – wyludnianie gminy Osiek.
4. Zamknięcie obrad.

Ad. 1

Pan Piotr Baran – Przewodniczący Rady Miejskiej w Osieku dokonał otwarcia sesji i stwierdził quorum. Następnie powitał Radnych Rady Miejskiej Panią Burmistrz, Panią Zastępcę Burmistrza, Panią Sekretarz, Panią Skarbnik, sołtysów z terenu gminy, przewodniczącego zarządu Miasta Osiek, pracowników Urzędu Miasta i Gminy. Dalej powitał przybyłych gości: Pana Senatora Jacka Włosowicza, Pana Wicemarszałka Województwa Świętokrzyskiego Grzegorza Sochę, Pana Dyrektora Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Sandomierz Dariusza Sobczyka, Panią Małgorzatę Paw z Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Sandomierz, Pana Marcina Grębowia z Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Sandomierz, Pana Marka Mazura Burmistrza Baranowa Sandomierskiego, Pana Henryka Róg Przewodniczącego Osiedla Baranów Sandomierski, Pana Lucjana Pietrzczyka Posła na Sejm RP, przedstawicieli Urzędu Miasta i Gminy w Połańcu – Małgorzatę Kruzel Witek i Annę Łysiak.

Ad. 2

Porządek obrad został przyjęty bez uwag.

Ad. 3

Pan Mateusz Nowak – Zastępca Kierownika Referatu w Urzędzie Miasta i Gminy w Osieku zabierając głos merytorycznie przybliżył temat debaty. Następnie przedstawił na mapie sytuację zagrożenia powodziowego na terenie gminy oraz tereny, gdzie uzyskanie pozwolenia na budowę jest niemożliwe.

Pan Piotr Baran – Przewodniczący Rady Miejskiej w Osieku zabierając głos powiedział, że w związku z brakiem możliwości zabudowy na terenach nadwiślańskich młodzi ludzie nie mają perspektyw i wyjeżdżają. Aktualizacja map zagrożenia powodziowego jest w przyszłym, roku i aby móc cokolwiek zrobić w tym temacie, to musimy się nad nim pochylić teraz. Według niego obecna mapa zagrożenia powodziowego jest krzywdząca.

Pan Marek Mazur – Burmistrz Baranowa Sandomierskiego zabierając głos powiedział, że około sześć lat temu w 2020 roku na jesieni zostały ogłoszone mapy zagrożenia ryzyka powodziowego, które pokazują te obszary szczególnego zagrożenia powodzią tak u was jak i na terenie gminy Baranów Sandomierski i jeszcze w kilku innych miejscach. Nagle się okazywało z dnia na dzień, że ludzie mieli działki budowlane kupione i za miedzą u sąsiada dom stał albo rozpoczął budowę i wszystko było okej. Natomiast ktoś kto nie rozpoczął budowy w danym momencie, mimo tego, że miał warunki zabudowy już po prostu został ze swoją inwestycją zamrożony de facto nie wiadomo do kiedy, bo już szczęśliwie mijają nam 6 lat od ogłoszenia tych map zagrożenia ryzyka powodziowego i nie wiadomo czy to się skończy na następnych sześciu latach, czy to będzie jeszcze dalej trwało. Staramy się w jakiś sposób tak rozwiązać tę sytuację, żeby to zagrożenie powodziowe zostało rozwiązane poprzez przebudowę wałów, poprzez wzmocnienie tych wałów na naszym terenie, aby te obszary zdjąć z map zagrożenia ryzyka powodziowego. Tym niemniej sytuacja jest w mojej ocenie kuriozalna i myślę, że tu jest apel do przedstawicieli naszych ciał legislacyjnych, które odpowiadają za prawo w Polsce. Proszę państwa mamy sytuację o tyle kuriozalną, że to nie jest tak, że te tereny które są objęte obszarem szczególnego zagrożenia powodzią to są tylko tereny gdzieś nadbrzeżne. To są tereny, które od wieków były zamieszkane. Moim zdaniem obecne przepisy wymagałyby pewnego rodzaju lustracji i weryfikacji pod kątem praktyczności i możliwości funkcjonowania w obszarach szczególnego zagrożenia powodzią. Nasze starania i kroki powinny iść w tym kierunku, żeby jednak to prawo tak zrewidować, aby w tych obszarach już zamieszkałych ludzie mogli normalnie w tych terenach funkcjonować.

Pani Magdalena Marynowska – Burmistrz Miasta i Gminy Osiek zabierając głos powiedziała, że to jest bardzo duży problem i w zupełności się zgadza ze swoim przedmówcą Panem Burmistrzem Markiem Mazurem. Dodała, że temat stref zalewowych jest poruszany już od dwóch lat poprzez wizyty, pisma, rezolucje. Następnie zwróciła się do zaproszonych gości, aby pomogli naszym gminom, żeby nie zostały zostawione na wyludnienie. Trzeba próbować zmienić to prawo wodne. Tereny nadwiślańskie są bardzo piękne, ale jak nie można nic budować, to młodzi się wyprowadzają.

Pan Dariusz Sobczyk - Dyrektor Zarządu Zlewni w Sandomierzu zabierając głos powiedział, że ma pod swoim władaniem 470 km wałów przeciwpowodziowych, w tym 13 km w gminie Osiek. Jest to jakby jeden odcinek wałowy, który generuje pewne obszary stref strefowych. Z poziomu zarządu zlewni jako dyrektor ja za te wszystkie obiekty odpowiadam w zakresie utrzymania tych wszystkich wałów, czy też przepompowni, aby te wybudowane już obiekty sprawowały swoją funkcję. Natomiast jeżeli chodzi o strefy zalewowe są ustalane

z poziomu krajowego zarządu gospodarki wodnej do poziomu ministra, gdzie minister te strefy zalewowe zatwierdza. Problem stref zalewowych występuje w skali całego kraju, jest to setki jak nie tysiące gmin. Państwo jako Gmina Osiek macie 17% powierzchni w strefie zalewowej. Jest to problem Państwa gminy jak i gmin sąsiednich. Wszystkich gmin czy też powiatów położonych wzdłuż wałów rzeki Wisły oraz mniejszych dopływów do rzeki Wisły. Dalej powiedział, że ten problem musi być rozwiązany globalnie przez odpowiednie instytucje.

Pani Małgorzata Buława – Sołtys Sołectwa Niekurza zabierając głos podziękowała zaproszonym gościom za przybycie i zainteresowanie się tym tematem i pomoc nam, bo my sami to już któryś rok piszemy rezolucje dostajemy odpowiedzi, które w swojej treści nie wnoszą nic. Wypowiedź pana dyrektora w tym momencie nas nie pociesza, że problem jest obszerny, że nie dotyczy tylko nas tylko gdzieś tam się rozszerza na całą Polskę. Skoro władze z Warszawy nie zechciały do nas przyjechać może zechcecie państwo przekazać to co u nas się dzieje i to z czym do Was się odnosimy. Odnoszę wrażenie, że działalność Wód Polskich sprowadza się tylko do sporządzania kolejnych map. No tak jak powiedzieliśmy sześć lat temu „mleko się rozlało”, bo zostały sporządzone mapy. Działalność Wód Polskich w moim mniemaniu sprowadza się do sporządzania kolejnych map i utrzymywania wałów. Oczywiście ładnie są koszone dwa razy do roku, ale może by tak pomyśleć o wzmocnieniu, o podwyższeniu tych wałów i tym sposobem uchronić ludzi przed tym zagrożeniem. Odnoszę wrażenie, że państwo jesteście jakby państwem w państwie. Uszczęśliwicie nas na siłę, my sobie zdajemy sprawę, że mieszkamy na tych terenach od pokoleń. Nasi rodzice pamiętali te lata, kiedy faktycznie ta woda dawała się we znaki, ale nikt się nie utopił, nie było przerwania wałów, nie było takiego zagrożenia. My mamy działki budowlane i teraz co mamy z nimi zrobić?

Mieszkaniec Szwağrowa zabierając głos powiedział, że mapy zagrożenia powodziowego są zrobione niechlujnie, byle jak. Poza tym Wody Polskie za to nie ponoszą żadnych konsekwencji. Nasze grunty straciły na wartości, nie można nic budować. Zrobili z nas skansen. Albo nich nam płacą odszkodowanie, albo niech z tym coś robią, tak być nie może.

Pan Henryk Róg - Przewodniczący Osiedla Baranów Sandomierski zabierając głos powiedział, że mieszkają w pobliżu stref przemysłowych Tarnobrzeg i Mielec. Nasi mieszkańcy Baranowa Sandomierskiego i okolic pracują właśnie w tych strefach, chcieliby u nas po prostu zostać, budować się. To są dzieci naszych dziadków, naszych rodziców i oni tutaj mają swoją tożsamość, swoje miejsce i tutaj chcą się budować. Niestety nie dostają pozwoleń, pomimo że na mapach nie zaznaczono terenów zalewowych. Mamy też tereny zurbanizowane, gdzie możemy po prostu poświęcić je na budownictwo mieszkaniowe, no ale też niestety i tam nie dostajemy pozwoleń. Mamy również tereny inwestycyjne, gdzie możemy zaoferować inwestorom tereny pod działalność gospodarczą i też trudno o uzyskanie pozwolenia. Bywają też takie śmieszne sytuacje, o których Pan Burmistrz Baranowa Sandomierskiego wspominał, że na mapach są takie punkty, że jeśli już udało się uzyskać pozwolenie, to sąsiad 50 m dalej już go nie uzyskał. Nie wiemy, czy te mapy zagrożenie powodziowego były robione w terenie,

czy były robione za biurkiem? Mamy duże wątpliwości co do tego. W tej chwili nasz kraj zмага się z ogromną suszą hydrologiczną. Czy nie czas na to, aby skupić siły na budowanie zbiorników retencyjnych? Mamy prośbę, aby traktować te wszystkie tematy bardzo poważnie, bo to dla naszych mieszkańców jest być albo nie być.

Pan Jan Sowiński – Radny Rady Miejskiej w Osieku zabierając głos powiedział, że ten temat jest zadaniem dla parlamentarzystów. Jest to problem całej Polski i należy stworzyć jakieś zdrowe przepisy.

Pani Małgorzata Paw – przedstawiciel Wód Polskich w Sandomierzu zabierając głos powiedziała, że zadaniem wód polskich jest przede wszystkim ochrona tego co najcenniejsze, czyli życia mieszkańców tej gminy i innych gmin to, że powódź raz na 100 lat przychodzi to nie znaczy, że ona na przykład będzie jutro czy pojutrze. To się może zdarzyć naprawdę każdego dnia ja tego państwu nie życzę, ale tak jest naprawdę. Jeżeli chodzi o strefy zalewowe i mapy zagrożenia ryzykiem powodziowym są to też wymogi i to jest dyrektywa Unii Europejskiej, która nakłada nam pewne wymogi, do których nasze państwo musi się dostosować i nie jest to robione na pewno na przekór Państwu. Oprócz tego, że my chronimy mienie i życie Państwa, to jeszcze dbamy o wody w środowisku. To też jest ważne, nie można wydawać pozwoleń na przydomowe oczyszczalnie w miejscach, gdzie ten poziom wód gruntowych jest wysoki, bo wiadomo te wody się po prostu mieszają i to również jest zagrożenie dla Państwa. Jeżeli chodzi o mapy zagrożenia powodziowego to już one zaczęły się w 2002 roku, więc to nie jest to, że to jest dzisiaj. To trwa latami, mapy są aktualizowane nie rzadziej niż co sześć lat, ale nie może być też dłużej, czyli nie może być to siedem, osiem lat tylko co sześć lat powinny być aktualizowane. Brane są właśnie wszystkie aspekty i tak jak tu Państwo poruszyliście temat suszy hydrologicznej, to na pewno Instytut Meteorologii też pochylił się nad tą sytuacją i ustalając mapy ryzyka powodziowego weźmie pod uwagę też sytuację hydrologiczną w kraju. Także naprawdę my nigdy nie stajemy okoniem, żeby czegoś nie zrobić. Jeżeli możemy to robimy oczywiście w granicach prawa, które nas obowiązuje.

Pan Piotr Baran – Przewodniczący Rady Miejskiej w Osieku zabierając głos powiedział, że tu chodzi o brak logiki w tych mapach. Proszę nie dziwić się emocjom naszych mieszkańców. My chcemy, aby nas poważnie traktować i poszukać rozwiązań w tym temacie.

Pan Marek Mazur – Burmistrz Baranowa Sandomierskiego zabierając głos powiedział, że ograniczenia faktyczne bazują na pewnej sytuacji teoretycznej, czyli modelowanie, które zrealizowane zostało przez konsorcjum firmy Arkadis i Instytucji Meteorologii i Gospodarki Wodnej zostało wykonane o pewne założenia teoretyczne, które niekoniecznie musiały wyglądać tak jak one zostały przyjęte. Dużo rozmawiałem z różnymi kręgami osób, w tym profesorów i to nie jest tak, że wszyscy hydrologowie w Polsce są po prostu zgodni, że to już jest prawda objawiona i te założenia są po prostu świętością, której nie wolno ruszyć. Te założenia naprawdę są do zweryfikowania i do przedyskutowania, czy one muszą po prostu tak kreować taką rzeczywistość faktycznie jak się dzieje w tym momencie. Myślę, że my tutaj zgromadzeni nikt nie jest za tym, żeby się budować po prostu w miejscach, które są z założenia

zlokalizowane na obszarach zalewowych. Tym niemniej w obszarach, gdzie już ta zabudowa naprawdę istnieje, gdzie te miejscowości funkcjonują dajmy tym ludziom normalnie żyć.

Pan Lucjan Pietrzczyk – Poseł na Sejm RP zabierając głos powiedział, że to jest jak najbardziej ten czas, aby się zająć tym tematem i podjąć działania legislacyjne na szczeblu krajowym.

Pan Jacek Włosowicz – Senator RP zabierając głos powiedział, że musimy sprawdzić, czy możemy coś zrobić w kwestii obowiązującego prawa to jest zadanie jak najbardziej dla parlamentarzystów. Jeżeli nie będzie możliwości zmienić przepisów, to musimy pomyśleć co zrobić, aby wały przeciwpowodziowe zmodernizować i usprawnić.

Pan Dariusz Sobczyk - Dyrektor Zarządu Zlewni w Sandomierzu zabierając głos powiedział, że stan techniczny obwałowań z obecnych budowli. Natomiast za pozwolenie na wycinkę drzew w międzywalu odpowiada gmina, Wody Polskie wręcz nakazują usuwanie drzew z prywatnych działek. Odnośnie map zagrożenia powodziowego, to na pewno były robione profesjonalnie. Nie możemy sobie pozwolić na to, aby w tych mapach były dość poważne błędy. Mapy zagrożenia powodziowego są robione w perspektywie sześciu lat dla całej Polski. Dany wykonawca, który robi aktualizacje map bierze pod uwagę szereg rzeczy, między innym inwestycje, które powstały w ciągu sześciu lat. Jeżeli chodzi o zmiany legislacyjne a mapy zagrożenia powodziowego, to na dzień dzisiejszy nie odpowiem na to pytanie.

Pan Grzegorz Socha – Wicemarszałek Województwa świętokrzyskiego zabierając głos powiedział, że według niego kolejna aktualizacja map nic nie zmieni. Zawnioskował o zorganizowanie posiedzenia Komisji Infrastruktury w Sejmie z udziałem ministrów odpowiedzialnych za tworzenie map zagrożenia powodziowego oraz przedstawicieli gmin Osiek, Połaniec, Łonów oraz Sandomierz.

Pan Marek Mazur – Burmistrz Baranowa Sandomierskiego zabierając głos powiedział, że musimy realnie podejść do obowiązujących przepisów. Być może wystarczy je trochę złagodzić i dać ludziom żyć.

Pan Piotr Baran – Przewodniczący Rady Miejskiej w Osieku podsumowując powiedział, że jesteśmy otwarci na rozmowy z przedstawicielami władz. Następnie zamknął obrady Sesji Nadzwyczajnej.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:


Barbara Gacoń

PRZEWODNICZĄCY
Rady Miejskiej
Piotr Baran